

Józef Grzegorz Wojtarowicz, niedgdy biskup dycezyi Tarnowskiej. Znaczną część życia kapłańskiego przeżył w tej dycezyi i do dziś jeszcze nie wygasa pamięć jego prac i niezrównanych cnót kapłańskich, którymi w zastępie ówczesnych dygnitarzy jaśniał. Do dziś jeszcze wóń tego żywota pięknego przechowała się w łonie dycezyi, a tradycja o harmonijem połączeniu włości i gorliwości kapłańskiej z obowiązkiem obywatelskim, od owych czasów aż dotąd nieskazitelnie się się zachowała.

Po zejściu z biskupiej stolicy śp. X. biskup, jakkolwiek oddalony od czynnego zakresu, nieprzestał być wzorem owczarzi, i zawsze jako mąż modlitwy, przystępny i dobroczynny budował wszystkich, którzy się do niego zbliżali. Głazda to była na firmamencie Kościoła św. i Ojczyzny naszej, która z ukręca głogie rozlewała światło na dusze dobrej woli.

W grodzie królewskim, pod strażą tyłu świętych, pod tchnieniem tyłu wielkich biskupów i kapłanów, zalegających groby i świątynie wspaniałe, których tradycja ożywia się potęgą religijną Krakowa i całej Polski, oddał wierny ich nieszawce wierną duszę swoją najmiłostwiejszemu Zbawicielowi i spoczął w pośród owych wiecznej pamięci godnych postaci wiekowych, w nadziei zmartwychwstania na żytych wieki. Cały Kraków powstał, aby uczcić zgasłego biskupa pogrzebem uroczystym. Najprzewielebniejszy XX. biskup pociągnął z ostatnią usługą dla zmarłego w Chrystusie brata, a najwymowniej usta ogłosiły nad trumną chwałę niebożczyka. Nam pozostało tylko obowiązek niniejszem piśmem hołd złożyć pamięci Jego i polecić duszę tak zawzięcie i wóń pobożności rozlewającą, modlitwom WW. duchowieństwa, które niebożczyk w miłości swej aż do zgonu zachowywał.

W Przemyslu 18 czerwca 1875 r.

W zastępstwie Najprzew. JW. JX. biskupa

X. Józef Hoppe

Proboszcz katedralny.

Sprawozdanie z czynności Rady Wydziału Krajowego za czas od 1 lutego do końca kwietnia 1875.

(Ciąg dalszy).

Uchwalono sprawozdanie do Wys. sejmu wraz z projektem do ustawy w przedmiocie zezwolenia gminie m. Strzyżowa powiatu Rzeszowskiego na pobór opłat od słodzonych napojów spirytusowych.

Uchwalono sprawozdanie do Wys. sejmu wraz z projektem do ustawy o ochronie ziemiopłodów od szkodliwych owadów.

Uchwalono sprawozdanie do Wys. sejmu wraz z projektem do uchwały o pomnożeniu etatu urzędników przy Wydziale krajowym.

Uchwalono sprawozdanie do Wys. sejmu w sprawie podniesienia przemysłu naftowego w kraju.

Uchwalono wyasygnować wydawnictwu czasopiśma *Związek* kwotę 300 zł. tytułem jednorazowej subwencji z funduszu krajowego.

Zatwierdzono plany i kosztorysy przekształcenia Szumarniaka na szkołę weterynaryjną.

Zatwierdzono ofertę p. K. Krasera na dostawę 50,000 cegieł do budowy szkoły weterynaryjnej.

W myśl § 29 statutu organizacyjnego dla krajowej szkoły weterynaryjnej przedłożono c. k. Ministerstwu rolnictwa podania kandydatów na dyrygentów profesora weterynaryjnego.

Uchwalono przystąpić do zrealizowania pożyczki 30,000 złr. na realność po l. 466 $\frac{1}{4}$ szkoła weterynaryjnej.

Uchwalono odebrać się ponownie do c. k. Ministerstwa rolnictwa, oświaty i spraw wewnętrznych, celem wydłużenia rządowej subwencji dla szkoły weterynaryjnej.

Uchwalono wydelegować inżyniera okręgu krakowskiego p. Niewiadomskiego do zbadania na miejscu planów i kosztorysów budowy gmachu szkolnego w Czernichowie, sporządzonych przez komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

Uchwalono wyasygnować w c. k. urzędzie podatkowym w Krakowie roczną subwencję dla szkoły rolniczej w Czernichowie w kwocie 7000 złr., płatną w dwóch ratach półrocznych.

Uchwalono zatwierdzić uchwałę jaworowskiej Rady powiatowej przeznaczającej kwotę 19,000 złr., zaciągniętej w roku zeszłym pożyczki na założenie powiatowej kasy pożyczkowej.

Uchwalono w myśl ustawy z dnia 17 czerwca 1874 wstawić w budżeta kilkunastu powiatów 4% dodatek powiatowy na cele szkolne.

Uchwalono w myśl art. 19 ustawy z dnia 2go maja 1874 r. oświadczyć się przeciw nałożeniu na gminę m. Rzeszowa obowiązku ponoszenia niedoboru miejscowego funduszu szkolnego.

Zatwierdzono 7 rekursów w sprawach gminnych a 4 w sprawach budowniczich.

Zatwierdzono oferty:

I. Na roboty budowlane w roku 1875: Borucha Pollaka przy drodze krajowej Szele-Zaleszczyckiej i Stanisławów-Bursztynskiej; Jankla Finka przy drodze Sanok-Przemyskiej; i Michała Guza przy moście Nr. 23 na tejże drodze; Emiliany Bednarczyka przy drodze Skała-Zaleszczyckiej, oraz Zitrona i spółki przy tejże drodze; Tysszkowskiego z Tokarskim przy drodze Czortków-Manasterzyckiej;

Zimmermana przy drodze Skała-Czortkowskiej; Jankla Friedmana przy drodze Okopy-Borszczowskiej; Alta około mostów we Fradzie i Strzeliskach.

II. Na dostawę szutru i kamienia: Zazulaka dla drogi Okopy-Borszczowskiej; Kineła i Kopernickiego dla drogi Żółkiew-Mośc-Krystonopolskiej; Negckiego dla drogi Sanok-Przemyskiej, z Prątkowic do Olszan; Wiśniewskiego dla drogi Tarnów-Szczuścin.

III. Na postawienie znaków drogowych: Bechera na drodze Tyśmienica-Kołomyjskiej; Szelli na drodze Gorlice-Koniecznańska.

IV. Na sprawienie narzędzi dróżniczych: Hornicha dla drogi Tuste-Buczańskiej.

V. Na budowę domu mytniczego: Michała Lachowicza przy drodze Lwowsko-Rohatyńskiej.

Poruczone w zarządzie własnym roboty budowlane na drodze Zimnowoda-Hoszańskiej i sprawienie znaków drogowych na drodze Okopy-Borszczowskiej.

Upoważniono JW. hrabiego Antoniego Golejowskiego do zawarcia układu lub prowadzenia w zarządzie własnym dostaw szutru dla drogi Śniatyn-Horodeńskiej.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną w sądzie obwodowym w Samborze posadę adjuktu Hilaryonowi Horynowiczowi adjuktowi sądu powiatowego w Dubiecku.

Rada szkolna krajowa mianowała tymczasowego nauczyciela szkoły w Tyśmienicy Modesta Erasta Rudeńskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Tyśmienicy; dotychczasowego nauczyciela w Worobijówce Franciszka Katona rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Iłkowie; a tymczasowego nauczyciela w Holeszowie Klemensa Sawickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rzęcinie polskiej.

Kurier Poznański pisze:

W przeszłą sobotę po południu słuchany był w tutejszym sądzie kryminalnym JW. ksiądz Pralat Brzeziński jako świadek w śledztwie wytoczonym JW. księdzu kanonikowi Kurowskiemu. O ile nam wiadomo, żądano od niego oświadczenia się co do podpisu X. kanonika Kurowskiego na pewnym piśmie dawniejszej daty, nie mającym żadnego związku z sprawą Deleatów.

Dowiadujemy się także, że w cwartek wezwano księży dziekanów Pawłowskiego i Kesslera przed sądu i pytano ich po raz trzeci o Delegata papieskiego. Gdy odmówili zeznania, oświadczone im, że dalej więzieniu oddadzą będą. Oba księża dziekanów już od czterech blisko miesięcy pozostają w samkwinie i można się zająć z tych skutków dla ich zdrowia obawiać.

Jak się dowiadujemy, wypuszczono w zeszłą sobotę p. Napoleona Młukowskiego z Rudek z więzienia w Szamotulach. Bliższe szczegóły uolnienia nie znane nam do tej chwili.

Z Krobi donoszą do *Diennika Poznań*, że na wiecu tamte onegdaj odbył się obywateli przesyłał pięćset osób, po większej części z Krobi. Wicemistrz przodkował p. Tafelski. Pierwszy głos zabrał p. Dr. Szymanski i mówił o równoprawności Polaków z Niemcami — dalej przemawiał X. Górski o stosunkach kościół, wreszcie X. Blümel o walce z rządem pruskim z kościołem. Charakterystyczny tak zwane ustawy majowe, a gdy mówią o odebraniu duchownym subwencji rządowej, wyraził się, że księga została bez cienia, ale i bez hańby — komisarz w tej chwili wie rozwiązać.

Na skutek tego wszyscy się rozeszli. Na dzień 29 b. m. zapowiedziano tamże wiec nowy.

Wiedeń 22 czerwca. Minister sprawiedliwości porozumiewał się z ministrem spraw wewnętrznych, zawiadomił wszystkie prezydya sądów wyższych, że kosztu układania rocznych list sądów przysięgłych ponosić ma etat sprawiedliwości, kosztu zaś utworzenia list głównych ponosić mają właściwe gminy.

Pest Naplo donosi, że węgierskie ministerstwo sprawiedliwości zamierza popierać przedwzrostkiem w przyszłym sejmie obrady nad projektami procedury cywilnej i postępowania w sprawach spadkowych. Następnie przysię ma koleje na kodeks karny; dalej zaś zaraz na pierwszej sesji ma być przedłożony projekt postępowania karnego, część ustawy cywilnej odnosząca się do prawa spadkowego, ustawa wekslowa, postępowanie konkursowe, a prócz tego projekta, innych jeszcze, mniej ważnych ustaw.

Na Węgrzech odbyła się znowu „walka wyborcza“ z normalną liczbą guzów i sińców. O tej „walce“ donoszą dzienniki buda-peszteńskie z Lipoty-Szt.-Miklos o następująco: Wiozępian i handydant na posta, Arpad Vissely sprowadził sobię z okolic tej miejscowości, w której kandydował jako poseł, około 40 chłopów i kazał im urządzić dla siebie pochód z pochodniami. W skutek tego wyruszyli mieszkańcy miejscowości w przetrzymaniu i przemocą wyrzucili ich z swego terytorium, a wiozępianowi i sejmowi wyparli kocią muzykę.

Przy wyrzucaniu włocian z miasta nie obeszło się bez rozlewu krwi. Jeden z dzienników dodaje do tego doniesienia, że wiozępian Vissely urządził sobię pochód z pochodniami jedynie w celu wywołania burdy ulicznej. Nowa ustawa wyborcza ma aż nadto wiele środków do poskromienia takich wybrków.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 czerwca. Dziś wieczór jako w wiliu Sgo Jana Chrzciela puszczane będą „Wianki“ na Wiśle. Nie jakoś niesłychane o przygotowaniu w celu uświetnienia tego starodawnego obchodu narodowego, być może, iż gotują się niespodzianki dla Krakowian, chociaż co prawda nie jej nie wróży. Dziś także rozpoczynają po wsiach palis sobótki świętojańskie.

— Dziś rano przybył tu z Wiednia minister Dr Ziemiałkowski.

— Dalszy spisek składki na zakupno obrazu „Unia“ na ręce dyrektora Kieszowskiego nadesłanych: hr. Sierakowski złr. 50; za pośrednictwem p. Mystkowski do składki złr. 27; za pośrednictwem p. Ludwika Morawskiego: do składki złr. 13; za pośrednictwem p. Leona Trzetrzeńskiego: do składki złr. 16.

— Dla ubogiego chorego J. D. otrzymaliśmy od J. S. 1 złr.

— Otrzymujemy następujące pismo: W numerze wczorajszym *Czasu* znajdujemy wzmiankę, iż na Kazimierzu odbyło się zgromadzenie wyborców do Rady miejskiej, na którym miano pod zagrożeniem tajemnicy uchwały, iż agitacya ma być w tym kierunku prowadzona, aby mieszkańcy miasta głosowali wraz z żydami za kandydatami swego katolickiego zgromadzenia, żydzi zaś nie będą głosować na kandydatów komitetu przedwyborczego miejskiego. Otóż jako uczestnik owego zgromadzenia czuję się w obowiązku oświadczyć, iż wiadomość o powyższej uchwałie jest od początku do końca nieprawdziwą. Prawdą bowiem jest tylko, iż w niedzielę 20 b. m. odbyło się na Kazimierzu zgromadzenie wyborców wpływowych, których R. M. Dr Osttenger sprost w tym celu, aby obmyślić środki, jakimiby można usunąć wszelkie pokątne agitacje przy nadchodzących wyborach do Rady miejskiej. Na mój też wniosek uchwalono: wybrać komitet z dziesięciu członków, którego zadaniem będzie, użyć wszelkich środków, aby kandydatów przez komitet przedwyborczy miejski przedstawionych, przeprowadzić na Kazimierzu i niedopuszczalnej pokątnej agitacji, która chciała obalamować wyborców w innym kierunku. Z tej zatem uchwały może się Redakcyja przekonać, jak dalece wprowadzona została w błąd przez podaną jej wiadomość, jakoby żydzi nie mieli głosować na kandydatów komitetu przedwyborczego miejskiego.

Kraków dnia 23 czerwca 1875 r.

Dr Arnold Rapoport.

Do powyższego listu Dra Rapoporty dodamy tylko tyle, że wiadomość tę otrzymaliśmy listownie, jakoby od uczestnika owego zgromadzenia. Cieszymy się, że się okazała nieprawdziwą.

— Czytamy w *Afiszu teatralnym*:

Dyrekcya uwzględniając z różnych stron wyrażone zdanie oraz życzenie znacznej części publiczności, urządziła teatru letniego, porozumiała się pod tym względem z przedsiębiorcą ogrodów Strzeleckiego p. Trzetrzeńskiego, który chętnie i nader uprzejmie przystąpił do tej myśli, wprowadzając na dalsze w życie.

Przedwzrostkiem winniśmy w intencji dyrekcji złożyć najserdeczniejsze podziękowanie Towarzystwu strzeleckiemu, które przez swój komitet tak łaskawie zezwoliło na urządzienie teatru letniego. Teatr letni mieć może nader korzystny wpływ na rozwój naszej sceny, raz dla tego, że uwolni twórczość dramatyczną krakowską od dalszych wędrówek, które żadnym nieprzeobrażeniu korzyści a powtórze, że być może, iż rozwiąże zadanie istnienia teatru krakowskiego podczas lata. Gdyby teatr letni pośłużył tylko do wypłacenia przez lato połowy gaży, jużby dopiął cel. Dotąd bowiem lato pożerało całą subwencję, jeżeli zaś próba dzisiejsza powiedzie się, będzie mogła być obróconą subwencją na podniesienie rzeczywiste sceny krakowskiej czy to w personal, czy w dekoracyach, czy w garderobie. Jak powiedzieliśmy jest to tylko próba; od publiczności zależy aby się powiedziało, a wtedy pomyśleć będzie można o wydoskonaleniu teatru letniego. Zadanie publiczności jest łatwiejsze, że dyrekcya z umysłu znacznie niższe naznaczą ceny, niż w zimowym gmachu, i że w ogrodzie nie podobna będzie uskarżać się na gorąco. Przedstawienia dawane będą dwa, najwięcej trzy razy na tydzień.

Gdyby deszcz przeszkodził kiedy rozpoczynaniu lub dokończeniu przedstawienia w ogrodzie Strzeleckim zakupione bilety służą być na tę samą sztukę na drugi dzień. Ktoby jednak wolął odebrać pieniądze dostanie je w kasie.

— Wczoraj w ulicy Karmelińskiej aresztowała straż policyjna dwóch chłopów z Morawicy, którzy upiwszy się wyprawiali burdy i bitki, jeden z nich nawet groził nożem, gdyby się kto chciał zbliżyć. Ponieważ nie pomogli napomnienia strażnika policyjnego, sprowadzono napręd dwóch policyjantów a potem patrol, z którymi obaj aresztowani stożyli wpięć bójkę, zanim się powiodło wadzić ich na wó i odwieść do kryminalu. Jednemu z policyjantów złamał nawet podobno pałasz.

— **Nowy Sącz** 21 czerwca.

Si licet parva componere magnis, nie tylko u Was w Krakowie 16ty dzień b. m. był dniem uroczystym, pocieszającym i podnoszącym serca wszystkich ludzi wiary i zasad. I u nas mimo roboczego dnia i pracy ten wielki dramat drobnostek interesów i zabiegów, odgrywany naraz w tysiącu scenach niepodobnych jedna do drugiej — nastrożać przedmiot, na którym malarz może rozwinąć i bogactwo swojej malowniczej fantazy, i zaśob obserwacji zebranych na uczynku. Oczko to za rozmaitość figur i charakterów mających sposobność pokazać się; bo tu nie może pozować lecz wszystko musi żyć, ruszać się, krzyżować, szamotać — zwyczajnie jak na jarmarku.

Przecież ten obraz p. Lipińskiego, o którym mam mówić, nieprzedstawia istotnego jarmarku; jest to coś o jeden stopień niższego — to tylko targ wtorkowy lub piątkowy na Kleparzu; ale obstoi za niego jeden jarmark, taka tu zanożność ludu, wozów, koni — i duszy tego wszystkiego — żydów katolickich kupujących, targujących, kłócących się, płacących, okpiwających i nawzajem poinszających się konno i pieszo ze swoim towarem. Z prawdziwą przyjemnością, całe godziny można stać przed tym obrazem. spotykać znane figury, których się nie zna, czytać w ich twarzach i gestach, co ich tam tak agituje, rozszala, co wprawia w osłupienie? — Każda z grup ma swoje znaczenie, nie jest rzucona ot tak bez myśli, aby tylko miejsce zapełnić. Każda figura tłómaczy się ze swego zestawienia z drugimi; około jakiegoś przedmiotu będącego celem pożydlwości dla jednej strony, dla drugiej także pożydlwości pozbicia się takowego,

w polu, zebrał się licznie lud wiejski i część ludności miastowej w obydwu kościołach farnym i jezuitickim, aby wziąć udział w uroczystym nabożeństwie i poświęcić się wraz z całym światem katolickim Najśłodszemu Sercu Zbawiciela. Przystępujących do św. sakramentów liczyć było można do 200 osób. W ogóle lud sądecki, jak podobno wszystkich lud polski, *naturaliter christianus*, łąnie całą duszą do kościołów i nabożeństw i gdyby nie ten nieszczęśliwy nałóg pijalstwa, stanąłby wysoko moralnie i materialnie. Wszystkie zwyczajne wysilenia księży na mało się przydadzą; najskuteczniejszym środkiem okazały się dotąd, jak niedgdy w Poznaniu tak teraz w dycezyi przemyskiej, misye ludowe. Bliższe 200 księży z Jks. biskupem Hirslerem na czele zawiazalo się w „Stowarzyszenie dobrego Pasterza“, mające szczególnie na celu ułwatwienie misyj ludowych. — Stowarzyszenie pokrywa kosztu misyjne, sprowadza misyonarzy i urząda nabożeństwa. Znam w okolicy Sącza kilku księży proboszczów, którzy w swych parafiach podobne misye mieć pragną, ale robią ją wszystko o brak funduszu. Jakby więc pożądaną rzeczą było, aby także w dycezyi tarnowskiej powstała podobna *Congregatio boni Pastoris* i wstąpił na chwilę nie można, że znalazłaby wielu adeptów, gdyby tylko znalazł się kto, któryby dał inicjatywę. Rzecz jasna, że szlachetna ta rola przypaść powinna starszemu w dycezyi klerowi.

Wracając do ludu sądeckiego, nadmienić winniem, że mimo demoralizującego pijalstwa i nie bardzo zabawnego wpływu, jaki wywiera zbierana druzyna pracująca koło kolei żelaznej, podniósł się materialny jego dobrobyt. Mnóstwo sklepów żydowskich i trzy zupełnie nowe sklepy katolickie pozbawiają swój galanterijny i bławatny towar przeważnie w wiejskiego ludu. Farbówki i płóciaki zastąpione zostały bawelnianymi wyrobami i sukmem. Do pierwszorzędowego sklepu galanterijnego weszła wieśniaczka, chcąc kupić pióro do kapelusza dla swego syna. Wpadło jej w oko wielkie pióro strusie. — Ileż za to, zapyta. — To nie dla was, odpowie kupiec, bo to drogie. — No a ileż żądacie? — Osm rubli. — A to niechże mój syn ma takie pióro, jakiego nikt w całej wsi nie będzie — i zapłaciła osm „papierków“. Wiele chłopstwa upija się nie wódka, ale winem. Żywna okolica sądecka obok znacznej pracowitości mazurejskiego ludu, mogłaby go pod względem zamożności postawić na równi z niemieckim chłopem, gdyby nie pijalstwo podtrzymywane i krzewione przez niektórych szynkarzy przeważnie żydowskich. Istna to plaga to żydostwo nie tylko dla ludu ale i dla miasta. Nie wiem już jakim sposobem dzieje się, że w dni targowe całe szeregi brudnych żydów i brudniejszych jeszcze żydówk zalegają a całe ćwierć milie nie tylko główne szosy wiodące do miasta, ale i ścieżki polne i wykupują od chłopów i bab wszelakiego rodzaju ziarno i drób domowy, jaja, masło, sery itd. Każda kobieta, która doniesie kurek lub jajo do rynku, napaśtowaną jest przynajmniej przez 10 żydówk. Ile przy tem scen pociesnych — bo wieśniaczka traci już w końcu cierpliwość, to doprawdy ubawić się można lepiej jak na komedii tegocześnie.

Na miesiąc maj przyszłego roku kolej Tarnowsko-lełuchowska ma być skończoną. Przestrzeń między Grybowem a Starym Sączem w najtrudniejszych zadaniach już jest prawie gotową. Budują dworce, magazyny. Wielka część włoskiej ludności robotniczej, sprowadzona w te strony roku przeszłego, zamieniła w skutek długiej twardej zimy i pijalstwa. Złe wrażenie robiło na lud, gdy widział Włochów pracujących z żydami przy kolei w niedzielę, i wrzasy im stał przedkładać „skapanie“. Pójdą na psy, mówili lud, bo niedzieli nie świącą a w niedzielę piją. Tak się też stało, trudno się było opędzić przed tem włoskim zbęstwem w zimie.

W końcu jeszcze jedno lub drugie *curiosum*. Przed tygodniem pochowano cichego, spokojnego, szanowanego powszechnie nauczyciela szkół miejskich ś. p. Bieszcza. Pogrzb był suty, nawet któryś z księży zdobył się na egzort, ale coż kiedy za życia człowiek ten cierpiał niedostatkami. Kłóby uwiary, a jednak tak było, se ś. p. Bieszcza, który ukończył filozofię i kilka kursów teologii, a przez lat z górą 40 poświęcił się zmu-dle, ciężkiej pracy nauczycielskiej, rozpoczął swój zawód od pensji 200 zł. i skończył go, notabene po 40 latach, na pensji także 200 zł. tak że kosztu pogrzebu opędzić musiał magistrat. Czy to nie *curiosum*?

Innego rodzaju *curiosum* i to na całą okolicę to sądecki rabin. Obok zamku Jagielloń, przemienionego dzisiaj na magazyn wojskowy, na miejscu gdzie niedgdy rozwijał się przepyszny ogród królewski, dzisiaj sterczy gędzny, drewniany parkan, okalający coś nakształt okrągłą czy placu, w pośrodku którego wznosi się niby altanka. Z ramowiska dawnych murów, dominującego nad onym ogrodkiem, widzieć można co dnia około 9 godzin rano poważnego siwego jak gołęb starca w białawym czy szarym hałacie, o potężnej dwuramienniej siwej brodzie, z falką w ustach, opartego na młodym, rosnym, pejsatym żydu i przechadzającego się do kola onej altany. To rabin sądecki. Towarzyszy mu kilku starszych żydów z kahał, którzy, to się przechadzając, to gromadząc przy samej altanie, rozmawiają z sobą coś zapewne o sprawach spornych, które tu rozstrząda „święty“ rabin. Wiedziałem na własne oko podobny sąd rabinowy i żałowałem, że nie stał na onem wżgórzu rumowiska obok mnie malarz z talentem Matejki. Cóżby to był za przepyszny obraz żywym z natury wzięty. Na pierwszym planie postać rabin, tak jak ja wyżej opisałem, oryginalna, ale niebez pewnego uroku, dalej tłum spór wiodących żydów o jakąś żydówkę, którą stawiono jakby obalowaną, dalej kilku podobnych zbliżających się z respektem na usłyszenie wyroku. Słowem pod po-

glądem mistrza „rabin sądecki“ mógłby śmiało stanąć obok Matejkowego „Iwana Groźnego“. Zart na bok, ale trudno uwierzyć jaka jest moralna potęga „świętego“ rabin. Nie tylko żydzi z dalszych stron, jak n. p. niedawno od Krosna i Jasła zbierają się do niego, aby rozstrządać swe spory lub szukać u niego zdrowej rady, ale wielu z niego wypadkach, gdzie katolicycy obywatele nie mogą zaspokoić nienasyconych lichwiarzy, udali się do rabin, aby przeciw tych bezumieńnych synów Abrahama miększymi uczynili. Rabin wysłuchał sprawy, zniżył do połowy i więcej pretensyj żąda lichwiarza, wziął za to dla siebie skromne honorarium kilku guldenów srebrnem. Prostactwo żydowskie utrzymuje, że „święty“ rabin „gada“ z Bogiem; co mędrsi nie wierzą temu, ale wszyscy, z małemi nader wyjątkami, boją się na seryo świętego rabin, bo ten dźwierz w swej ręce obosieczną kłutwę, która pociąga za sobą nie tylko wykluczenie od bożnicy, ale i ruinę majątkową. Kiedy przed dwoma laty rozżyła się w Sączu cholera, żydzi wywieźli świętego rabin, „na lift“ na Wysokie, tak się nazywa wioska położona na szczyście limanowskiej góry.

Gdy kończą te moje naracze, ulewny deszcz z gradem wielkości niekiedy włoskiego orzecha luncy i niszczący *sata lacta boumque labores* rokoszne niwy i twardą prcę wieśniaka.

— **Brusnik** d. 22 czerwca.

(N.) Zdeje mi się, iż pierwszy w tym roku w dzienniku naszym smutną lecz zreszłością rozpoczynamy kronikę gradobicia; wczoraj bowiem, t. j. b. m. około godziny w pół do 4ej po południu, chmura ciężarna gradem, przeszła pasmem półmilionem szerokości od zachodu na wschód i nawiedziła gminy Bukowice, Falkowa, Brusnik, część Brzany, Pławny i Zborowice. Najokropniej dotknęło bo zeszczem pobiło gradem są gminy: Falkowa, Brusnik, Pławna i Zborowice. W Brusniku szczególnie górna wsi polowa, w Falkowie nawetowskie nie wiele od niej dośrode grad tak w ziemię powbił, iż z całych zasiewów zimowych i wiosennych tylko paździerz i zasy gradowe zostały. Grad padał blisko godzinę, wielkości gęsięgo jaja i dotychczas, kiedy to piarę w dostatej ilości dla ludowni nabierać go można.

Z 20 na 21 b. m. o 1ej po północy poprzadziła to katastrofę burza z piorunami i w gminie Świdlica obok Bobowy uderzył piorun w dom jednego wieśniaczka, zabił gospodarza, zaś zaszczerstwo spalił.

— **Starawice** d. 19 czerwca.

Dzień 16 t. m. uroczysty dla całego świata katolickiego świątą do Starowiejskiego jezickiego kościoła jakie 30,000 ludu i przeszło 40 księży. Dla dwu dekanatów i kilku parafj z trzeciego dekanatu, Starawice z cudownym swym obrazem N. P. Maryi Wniebowzięcia stała się na tym dniu metą jubileuszowych procesji. Niektóre z nich jak Sanocka i Buska o 4 i 5 mil przybyły. Z procesją rymańską przybył wraz z rodziną hr. Stanisław Potocki. Prawie wszystkie okolice zjechała i obywatelstwo miasteczkowe brało także gorący udział z niemałym zbudowaniem ludu. Nabożeństwo odbyło się na obszernym placu przed kościołem, sumę celebrował pontyfikalnie w osobno na to wystawionej kaplicy J. X. kanonik tarnowski, prałat Król w asystencji licznego kleru. Wśród sumy przemówił do onej masy pobożnego ludu JX. rektor Jackowski, poczem najpręd kler, a potem lud cały odmówił głośno, uroczyste akt poświęcenia się Najśłodszemu Sercu Zbawiciela. Od świtu i dniem przedtem księża słuchali nieprzerwanie spowiedzi Stęj a jeszcze wiele ludzi odeszło nie wysłuchanych. Podczas kiedy w dwu innych dzielnicach dawnej Polski, San Bóg tak ciężko doświadcza kościół katolicki, słusza i sprawiedliwa, abyśmy mając jeszcze jakąś wolność religijną, łączyli się do wspólnej modlitwy, nią wzmacniając duszę naszą a rozbrajając gniew Boży.

— Namieniam także opróżnione stypendya przeznaczone dla medyków z funduszu naukowego Franciszko-Gródzieckiemu i Felicjanowi Rajmowskiemu Per-skowskiemu, słuchaczom III. roku medycyny na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

— O stypendya z fundacyi ś. p. Jana Bazylewicz-Towarnickiego po 200 złr. w a. roczne, ubiegało się 224 uczniów szkół publicznych, średnich i wyższych. Na mocy uchwały Wydziału krajowego z 15 czerwca r. b. otrzymali takowe: a) Leon Zarzycki, uczeń IV. roku wydziału lekarskiego w Krakowie, który odbył 13 kolokwium z celujcym, tudzież 3 z bardzo dobrym skutkiem; dalej examina wstępne z nauk przyrodniczych i pierwszy exam inisly. b) Stanisław Franciszek Frank uczeń IV roku wydziału filozoficznego we Lwowie, odbył 3 kolokwia z postępnem celujcym i znakomitym. c) Michał Orłowicz, uczeń IV roku praw we Lwowie, złożył exam in dojrzałości, tudzież pierwszy exam in państwowy z wyszczególnieniem, zaś w roku bieżącym 2 kolokwia bardzo dobrze. Polecony przez groo profesora na pierwsze miejsce. d) Felicjan Władysław Skwarczyński, uczeń 3 roku akademii technicznej we Lwowie, który jako uczeń celujcym otrzymał był w roku 1874 stypendyum z fundacyi ś. p. Głowińskiego, zaś za rok bieżący przedstawił dwa świadectwa z postępnem celujcym. Opróżnione po Skwarczyńskim stypendyum o rocznych 157 zł. 50 ct. otrzymał Jan Antoni Rzehak, uczeń II roku akademii technicznej we Lwowie, który przedstawił za studiów technicznych 5 świadectw z postępnem celujcym i był polecony przez Rektora Akademii na pierwsze miejsce.

— We Lwowie zbierają składki na pomnik śp. Józefa Smiechowskiego. Podczas pogrzebu zebrano na cmentarzu Łyczakowskiem 14 złr. 29 ct., które złożono w Kasie Oszczędności.

— Korzystne dla budowy dróg żelaznych ulepszenie progów wynalazł, jak donosi *Gaz lwow.* p. Wincenty

kiedy gra w nim fantazyja — bo wtedy tylko objawia się jego rzeczywisty charakter. Temata holo-derskie znajdują się u nas, bo ludzie, wszędzie są ludźmi — atoli żeby odróżnić jednych od drugich, niedość nasadzić im czerwone czapki, lub czarne kapelusze z pawiem piórkim i ubrać w białe sukmany, aby mieli lud nasz wyobrazić ciemną i duszą. Bez głębszego wniośnienia w naturę ludu i kraja, niepodobna być oryginalnym, a niebędąc nim, niemożna mieć pretensyj do tworzenia szkoły, mającej cechy tylko sobie właściwe.

Postępowanie to zrobione na ogóle liczących produktjy przeciągających przez wystawę, nie odnoszą się wyłącznie do tego lub innego artysty, a jednak formułują się one z różnych wrażeń, jakie się odebrać mogło.

Przejdźmy teraz do szczegółowego rozpatrzenia się w niektórych obrazach nieobjętych w dotychczasowych sprawozdaniach, a zasługujących na to, aby o nich czy źle czy dobrze powiedzieć. Takie zaś, o których się nie mówi, należą do tej kategorii, w której ś. p. biskup Warmiński miasteczko Ryczywół zamieszkał.

Zauważmy tedy od *Piasta*. Obraz Matejkowski rozmiarów — lecz bez przymiotów jego twórczego talentu i energii pędzla. P. Pruszkowski ma talent istotny, którymu już upatrywali w niektórych jego pracach, mianowicie portretach a i teraz widzimy w portrecie damy trzymanej w malowniczym

położeniu parasolki — co pokazuje, że mając odpowiednie siły do tego lub innego rodzaju, nie ma się ich kiedy przyjdzie dźwignąć taki temat heroiczny, jak nasz legendarny pasiecznik z Kruszynki. Te wszystkie powieści o Lechu, Popielach, Piśmie, i t. p. to nasz Homer, nasz Niblungi, — niebezpiecznie się ich tykać niedoświadczony co o sobie nagle przez tyle wieków o nich marzył, jak fantazyował na tym podanym temacie. Takiego *Piasta* trzeba stworzyć, aby w nim wszystko to wy-czytać, aby on sam do nas mówił: Patrzcie! takim był protoplasta Chrobrych, Bolesławów Śmia-lych, Łobitków, Kazimierzów Wielkich.

Czy artysta nigdy nie spotka

93 50	92 50	Laludy (niemieckie)	11 26	11
141	140	Łanemęny angielskie	61 83	01 27
134	139 75	Imperyalny rosyjski	01 8	101 10
134	134	Wrebro		
102	101 50	Wrebro, kupony		
222 50	222	Talary swiackowe		
99 50	99	Frankie nietyl krowe	64	
99 50	99 25			
104 25	105			
91 25	91	Kwota 22 czerwca.		
—	—	Dukat holenderski	5 19	5
—	—	esarak	5 19	5
—	—	Półimperyal rosyjski	9 06	8
—	—	Eubel nietyl rosyjski	1 68	1
—	101 50	pięciowy	1 13	1
100	99 50	Talar pruski	—	—
—	—	Liety zast. Tow. kr. gal. 5%.	88 50	87
79 75	79 25	— „ — „ — „	79 50	78
83 50	83	— „ Banku hipotec.	83 25	82
74	—	Oblięi indenn. bez kuponów	88 1	87
—	—	Akcy kolei gal. K. L. b. k.	255 7	253
87	—	— „ Iwowski-siernio-wiecki	87	15
—	—	— „ banku hipotec. gal.	251 75	249
—	—			
—	—	Warszawa 21 czerwca.		
—	—	Liety zastawna 1 per. rub	95 40	96
79	78	— „ — „ — „	96 40	96
—	—	— „ kupon	98 70	98
—	—	— „ nowe	—	—
—	—	— „ kupon	—	—
—	—	— „ bidwidajskie	80 65	80
5 26	5 25	— „ kupon	—	—
—	—	Kolei warszawsko-wiedeńska	—	99
—	—	— „ krakowska	75	74
8 90	8 89	— „ twiedzka	118 75	117
—	—	— „ twiedzka	103 00	101

Od Administracji „PRZEGŁADU POLSKIEGO.”

Upraszam się najuprzejmiej tych PP. Prenumeratorów, których prenumerata na „Przegląd Polski” z czerwcowym zeszytem b. r. ustała, aby takową wczesniej odnowić raczyli, gdyż dla oszczędzenia kosztów nakład ściśle do ilości prenumeratów zastosowanym być musi. (1607-2-6)

W DRUKARNI
c. k. Uniwersytetu Jagi. w Krakowie

Chemik nieorganiczny dla Uniwersytetu i Akademii technicznych. Prof. Dra Czynińskiego, Kraków, wydanie III. 1874 r., po cenie 4 złr. 50 c. w. a. Chemik nieorganiczny dla szkół realnych. Prof. Dra Czynińskiego, Kraków 1874 r., po cenie 2 złr. w. a. Przewodnik przy rozbiórach jakościowych ciał nieorganicznych przez Prof. Dra Czynińskiego po cenie 50 c. w. a. (1347-3-6)

Otwarcie Restauracji.

Z dniem 24 Czerwca b. r. otwartą zostaje restauracja w Hotelu Krakowskim pod dyktando kuchmistrza uzdolnionego w kraju i zagranicą, a mianowicie u Sefera paszy przez lat dziesięć.

Dobór potraw. Ceny umiarkowane. Wina, likiery, port i piwo. Obiady a la Carte od godziny 12½ do 4½. (1610-2-3)

Wszelkie zamówienia przyjmują się.

Obwieszczenie.

Nr. 37 prez. (1520-2-3)

Na posiedzeniu dnia 17 b. m. odbytem, powzięła Rada miejska następującą uchwałę:

„Rada miejska wyraża gotowość udzielenia pożyczek w wysokości 40,000 złr. tym przedsiębiorcom, którzyby się podjęli wybudować na własny użytek i strażnicę domy z taniemi mieszkaniami dla uboższej klasy ludności.”

Podając powyższą uchwałę do wiadomości publicznej, wzywam osoby, chcące podjąć się tego przedsiębiorstwa, aby dla bliższego ułożenia warunków, zechciały się zgłosić do biura prezydialnego Magistratu.

Kraków, dnia 18 Czerwca 1875 r.

Prezydent miasta
Dr. Zybkiewicz.

Kuchenki naftowe

przenośne, najnowszej konstrukcji, w różnej wielkości, oraz naczynia do tychże poleca J. Launer, Handel żelazny i norymberski w KRAKOWIE przy ul. Floryańskiej naprzeciw hotelu Drezeńskiego. (1254-8-12)

Dobre obeznany komisyoner

zobowiązuje się najlepszymi poleceniami, życzy sobie objąć zastępstwo znacznej firmy dla Zgorzelic (Goerlitz), Loebau w Saksonii, Budziszyna (Bautzen) i okolicy. — Łaskawe odpłatne oferty znac. G. A. 305 przyjmują Haasenstein & Vogler w Lipsku. (H 33123) (1396-2-3)

Handel towarów modnych DLA PAŃ

W Wiedniu, Stadt, Frelung, Ecke der Strauchgasse Nr. 1, poleca za poręczeniem najlepszych wyrobów następnie wymienione przedmioty za jednaki cenę

27 cent.

za kłódek wiedeński lub sztukę. Materye na suknie.

Mohair lub świeczko, czerwone szkiełko materye wełniane, barze, grenadyny, ecru, lenos, kłódek po 27 c.

Suknie do prania. Perkal, piki na suknie, białe i żółte, zakony, batysty, gładkie i drukowane, batysty moli i clair, tureckie kretony, lok. po 27 c. Towary płócienne i lóckowe.

Węby płócienne ¼, szer. 40 lokci za sztukę złr. 10-80, płótno trwałe ¼, szer. 30 lokci za sztukę złr. 8-10, płótno trwałe ¼, szer. 40 lokci po 27 c.

Szyfon, dymska adamaszkowa, dymska atlasowa, ¼, szer. nankin ¼, szer. czerwony, biały i żółty, kanefas ¼, szer. nieprzypiany, różowy i lilijowy, różniczk płócienną adamaszkową i dreliszkową, serwety adamaszkowe, białe chustki do nosa, barachan biały, niebieski, brązowy i kolorowy, franki siatkowe, moli i koronkowe ¼, szer. dywany długie, materye do sukien gimnaz. i płótno rosyjskie na ubiory dla dzieci, dymska na materace i meble, franki czerwone i pstre cywocze kłódek po 27 c.

Wstążki jedwabne i aksamit. Faltle lub noblesse, jedwabne we wszelkich gładkich modnych kolorach, także z kolorową odwrotną stroną, pióro palców szerokie kłódek po 27 c.

Dwa palce szer. dwa kłódek wied. 27 c. Próby i spis towarów na żądanie opłat. i darmo. (1367-3-25)

Kandydat notaryalny

z jednoroczną praktyką notaryalną — poszukuje miejsca od 1 Września r. lub zaraz w razie potrzeby. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: J. M. w Drukarni „Ozasu” w Krakowie. (1613-1-3)

Realność

53 morgów roli w równinie, dom mieszkalny z ogrodem i zabudowania gospodarskie w dobrym stanie, z pięknym widokiem — pół ćwierci mili od Sendziszowa od stacji kolei żelaznej i cukrowni — jest na sprzedaż za kwotę 5800 złr. w. a. — Bliższa wiadomość u p. poczmistrza w Sendziszowie. (1574-1-3)

Do wyrabiania 2-kanciastych sztyftów drewnianych jest kompletne, prawie nowe urządzenie maszyn do ruchu parowego lub wodnego natychmiast do sprzedania. — Bliższa wiadomość pod lit. U. 1670 do Rudolfa Mossego w Wroclawiu. (1398-1-3)

Subjekt

potrzebny jest do handlu win A. Ciechanowskiego w Krakowie. Zamiejscowi świeżo wywołani mają pierwszeństwo.

Tamże

chłopiec

w wieku lat 14 znaleźć może miejsce jako praktykant. (1577-1-1)

Polka posiadająca język niemiecki, poszukuje posady do początków nauk do dzieci, albo do konwersacji pańienek, które podczas wakacji wyjeżdżają na wieś. Adres Z. W. poste rest. Kraków. (1578)

MASZYNY NIEUSTANNE DO WYRABIANIA NAPÓJ GAZOWYCH

wszelkiego gatunku wody sodowej, limonady, win musujących, soda-water; do nasywania gazem piwa i cidru
DYPLOM HONOROWY medal złoty i wielki medal złoty na wystawach w Lyonie i w Moskwie 1873. Medal postępu (równoważny wielkiemu medalowi złotemu) na wystawie wiedeńskiej 1873. (1211-7-9)



SIFONY o wielkiej i małej dołm, owalne i wałowe, w wyrobione po ciśnieniu 20-25 atm. — Prosta, trwałe i łatwe do czyszczenia. Cyna 1-go gatunku. Szkło kryształ. o wielkości 1-15
o wielkości 1-15

J. HERMANN-LACHAPPELLE

Fabrykant - Mechanik

144, ulica du Faubourg Poissonniere, Paryż

Posyła bezpłatnie prospektów szczegółowych. Posyła bezpłatnie Podręcznika napoi gazowych, wydanie i opatrzonego pieczęcią przez J. Hermann-Lachapelle. — Cena 5 franków.

Sprawdzać można za pośrednictwem pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka aptekarzy w Krakowie.

Cztery pokoje parterowe

mogą być podzielone na dwa mieszkania kawalerskie, są każdego czasu do wynajęcia. — Bliższa wiadomość i a miejscu ul. Karmelicka Nr. 51. (1565-2-2)

PARFUMY PLEC TWARZY

MLEKO ANTEPHELIQUE

czyste albo z wodą spędzą
PIERGI, OPALENIE
PŁAMY PO POŁOGU
ZMARZCZKI, WYSYPKI, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHOŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zaburzenie ciała twarzy czyste i płeć bez szary. 34 St. Dami, 34

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. (1001-3-9)

Tylko za 3 złr. w. a.

dotąd można w moim składzie fabrycznym towarów piankowych z powodu stagnacji handlowej mój wyłącznie uprzywilejowany i na wystawie oznaczony

Bazar piankowy

składający się z następujących 13 przyborów do palenia: 1 fajka z prawdziwej pianki, okuta prawdziwym srebrnym chłimkiem z prawdziwym wisiówym cybuchem, 1 cygarniczka szlennie rżnięta, 1 cygarniczka do papierosów, z bursztynkiem, 1 cygarniczka wstrzymująca nikotynę, bardzo dobra, 1 turecki cybuch, 1 tytonierek z nowego srebra, 5 książeczek papieru cygaretoowego Job, 1 pudełeczko na zapaliki z Britannią metalu, 1 nowa uprzywilejowana maszyna do papierosów, którą można zrobić 10 papierosów w przeciągu 3 minut, coś całkiem nowego.

Wszystkie te rzeczy 13 sztuk kosztują rzeczywiście bez przesady tylko 3 złr. u taniego kupca w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 12, 1. Stock.

Tylko za 5 złr. 50 c.

dotąd można szkatułkę zawierającą: 1 rzeczywiście pięknie rżniętą fajkę z okuciem z chińskiego srebra i cybuchem, 1 cygarniczkę stosowaną do każdego cygara, 1 tytonierek z jedwabiu, 1 pudełeczko na zapaliki z metalu, 1 cygarniczka wstrzymująca nikotynę, praktyczna dobra, 1 cygarniczka na papierosy, bardzo ładna pianka, 1 maszyna do papierosów, c. k. przywilej. 20 papierosów w 3 minut, 10 książeczek papieru cygaretoowego Job, 1 piękna wiedeńska popielniczka z brązu, 1 cygaretkę z indyjskiej majoliki, 1 pudełko na cygara, przedstawiające wiedeński pałac cesarski.

Tylko 45 c. w. a. fajka z prawdziw. pianki okuta prawdziw. chłimkiem srebrnym. Tylko za 30 c. 1 40 c. cygarniczka z prawdziw. pianki z bursztynem u taniego kupca w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 12, 1. Stock. (230-5-5)

HENRYK ŻYCHOŃ

w Krakowie, Rynek Nr. 28 (Spiski Pałac)
otrzymał na skład

Obicia pokojowe (tapety)

krajowe i zagraniczne
i sprzedaje takowe w większych ilościach po fabrycznej cenie
Za poprzednim porozumieniem się może być udzielony kredyt.

Przytem poleca Szan. Publiczności swój dobrze zaopatrzony

Skład Papieru

tak krajowego jako i zagranicznego;

potrzeby piśmienne, rysunkowe, szkolne i malarskie.

Płótna angielskie w różnych kolorach dla pp. Introligatorów po umiarkowanej cenie,

Wyroby Galanterijne

ORAZ

PRACOWNIE

Biletów wizytowych, Monogramów, Incyzów, Nagłówek listowych, Kart adresowych, Listów ślubnych i Pieczętów wypukło-tytoznych i uskutecznia takowe po najtańszych cenach, ręcznie i czyste ich wykonanie.
Na żądanie przysyłane bywają próbki

Skład pieców kaflowych

z fabryki Wyrobów glinianych Adama Żychonia w Dąbnikach.
Listowne zamówienia z prowincji przyjmowane będą tylko franco.

Skład trumien metalowych

z francuskiej fabryki przedsiębiorstwa Pompes funebres znajduje się
(549-18-) w Krakowie, dziedziniec Franciszkański L. 165.

L. LEGRAND

DOSTAWCY WIELU PANUJĄCYCH DWORÓW
PARYZ, 207, ulica Saint-Honore.

MYDŁO ORIZA

z wszelkiego gatunku wodą sprawuje pianę delikatną i obfitą.
Ze wszystkich mydeł toaletowych najlepsze i najdelikatniejsze (podług Dr. O. REVEIL) niezbędne dla utrzymania powłoki ciała delikatną i gładką.

CRÈME ORIZA

nadaje białosć i świeżosć ciału przeciw piodom, plamom na twarzy i marszczkom

EAU TONIQUE QUININE LEGRAND i FOMADA AU BAUME DE TANNIN.

Wytworzy toaletowe podług przepisu zestawionego przez Dr. CHOMEL, do czyszczenia głowy, wzmocnienia włosów, zapobieżenia wypadaniu i porostowi takowych w bardzo krótkim czasie.
Skład w głównych Magazynach Parfumu i Fryzjerskich tak we Francji jak i zagranicą.
Dotrzeć można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka; we Lwowie u PP. A. Steif Synów i u PP. Mikolascha i K. Strzyżowskiego. (12-20-)

Elixir et Vin de J. BAIN A LA COCA du PÉROU

energiczny środek Toniczny, wzmacniający i pobudzający.

Preparacye te stanowią najdziałniejszy i najwspanialszy środek powracający wyczerpane siły, w ciężkich chorobach SZPIKU, KOSCI PACIERZOWEJ i MÓZGU. Używają się z niezawodnym skutkiem przeciw CUKRZYCY, HYPOKONDRII, MELANCHOLII pochodzących z ROZSTROJENIA ORGANÓW PŁCOWYCH, a zwłaszcza z CHOROZACH NERWOWYCH NAJNIEBEZPIECZNIEJSZYCH.
Pastylki ułatwiają trawienie Pa. J. Bain z Coca Peruwianskiego. Przeciw niebezpiecznym cierpieniom kanałów trawienia.

Nota. Lekarstwa te, których P. BAIN jest wynalazcą, przygotowane są z Coca pochodzącego z plantacji Pa. Bolivian ministra pełnomocnego Boliwii w Paryżu.

Główny skład w aptece Pa. E. Fournier et Cie rue de Londres No 15.

W Krakowie w aptece Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece P. Mikolascha.

OGŁOSZENIE.

Louis Modern z Wiednia

ma zaszczyt zawiadomić Wysoką Szlachtę i Szanowną Publiczność, że przybył do Krakowa z znacznym składem pięknej bielizny męskiej i damskiej i mieszka w hotelu Drezeńskim na 1 piętrze.

Mój od lat 15 w Wiedniu istniejący handel bielizny i konfekcyj, znany jest powszechnie z najsławniejszej rzetelności. Wszystkie towary wyrobione są z najlepszych materyj, wykonaniu sycia i haftowanemu poświęcono największą staranność, a co się tyczy smaku kroju, mam jak wiadomo zawsze najwspanialsze i bardzo gustowne mody.

Ponieważ zależy mi na tem, aby w Galicji uzyskać sobie znaczną ilość kupujących, przeto staraniem mojem będzie, aby taniemi cenami i rzetelną obsługą każdego zadowolić. Dlatego zwracam uwagę na następujący cennik.

Najlepsze białe koszule męskie po złr. 2, 2.50, 3, 3.50 do 4.50. (1150-17-)
Bardzo piękne koszule damskie dzienne i nocne haftowane po złr. 2.50, 3-3.50, 4.50 5.50 do 8.
Gatki dla mężczyzn po złr. 1.25, 1.50, 1.75 do 2.
Majtki damskie z angielskiego szirtingu haftowane po złr. 1.50, 1.80, 2.50, 3.50 do 4.
Spodnie damskie ładnie haftowane po złr. 4, 4.50 5.50, 6, 8 do 12.
Kafetanki nocne z najpiękniejszego angielskiego szirtingu haftowane po złr. 1.50, 1.80, 2.50, 3, 3.50, 4 do 8.
Najlepsze białe angiel. płóciennę chustki do nosa 1/2 tuz. po złr. 2, 2.50, 3, 3.50, 4 do 5.
Najlepsze francuskie płóciennę chustki do nosa z kolorowym brzegiem 1/2 tuz. po złr. 3.50, 5.50, 5.50 do 6.50.
Najlepsze szwajcarskie batystowe chustki z gustownymi rękaw haftowanymi początkowemi literami od A do Z szatka po 1.50 do 1.75.

Szczególniejszej doniosłości dla dam są moje krojem i gustownością w Wiedniu słynne kolorowe szlafroki z najdelikatniejszego perkalu francuskiego dającego się dobrze prać z faldem a la Watteau po złr. 4.50, 5.50, 6 do 6.50 z najpiękniejszego prawdziw. kolorowego kretonu z faldem a la Wattea i cienkimi wolantami faldziestami po złr. 8, 10, 12 do 15.

Następnie posiadam wielki skład angielskich adamaszkowych przyborów stołowych, adamaszkowych obrusów do kawy i serwetek wetowych, angielskich ręczników do wcierania, haftowanych płaszczy kapeluszowych, najlepszych francuszkich i angielskich pończoch damskich.

Ponieważ nie zdarzy się tak szybko dobra sposobność do zakupienia dobrej pięknie uszytej bielizny, przeto upraszam na to zwrócić uwagę.
Listowne zamówienia wykonane będą punktualnie i szybko za zaliczką pocztową, a niedopowiednie rzeczy wymienione.

Wiadomość dla Szan. przejeżdżających!

RESTAURACYA

w browarze p. Götza na Piasku przy rogu ul. Krupniczej,
urządzona odpowiednio do wymagań Szan. Publiczności, w obszernym i gustownym lokalu, poleca się tak doborową kuchnią jak i szybką usługą. Piwo wystaje z lodowni, Boki, Wina, oraz wszystko co do zakresu pierwszorzędnej i z komfortem urządzonej restauracji należy. Abonent na obiady po najumiarkowanej cenie. Przyjmuje także zamówienia na śniadania i obiady towarzyskie, mając do tego stosowny lokal. (1491-5-)

Tutejsza, od kilku miesięcy ciężko chora osoba, czworgiem drobnych dzieci obciążona, która przez różne nieprzyjemne stosunki nieszczęśliwego losowi popadła — znajduje się dziś w rozpaczliwym położeniu, bo nie ma żadnego funduszu, aby choć na chwilę swe zdrowie poratować mogła, a do czego jej właśnie pora służy. — Wskutek tego ośmiela się przez wzgląd na niewinne dzieci do szlachetnych serc udać i o jakiegokolwiek pomocy najłaskawiej upraszać. Administracya Czasu chętnie przyjmować będzie wszelkie datki i osobie rzeczzonej doreczy. Kraków dnia 11 Czerwca 1875 r. (1494 4-6) I. D.

Michał Łacikowski
fabrykant mydła i świec, w Krakowie
ma zaszczyt oznajmić, że handel swój istniejący od lat 26 w Ryńku głównym w domu Wgo Kremera przenosi z dniem 1 Lipca 1875 r. do domu Wgo Waliera przy ul. Szczepańskiej, przyczem poleca się i nadal łaskawym względem Sz. Publiczności, ręcząc za dobroć wyrobów. (1477-3-3)

Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemski

(Galizische Boden Kredit Anstalt) w Krakowie

wypłaca poczynszy od dnia 1-go Lipca b. r. w myśl uchwały Zgromadzenia ogólnego akcyonaryuszów z d. 5 Maja 1875 kupon lipcowy na superdywidendę od akcyj zakładowych po 4 złr. w. a. na każdą akcyę.

Wyplatę powyższą uskuteczniają:

w KRAKOWIE: Kasa Zakładu i Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu,

we LWOWIE: Galicyjski Bank Kredytowy,

w WIEDNIU: Wiener Lombard & Escompte Bank. (1614)

Obicia pokojowe (Tapety)

francuskie, angielskie i krajowe, oraz dekoracye i listwy do tychże w wielkim wyborze nadeszły świeżo do handlu galanteryjnego i maszyn do szycia Józefa Jahna w Krakowie.

Association Vinicole de Bordeaux

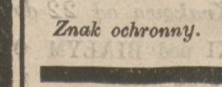
(Towarzystwo zjednoczonych właścicieli winnic w Bordeaux) pod opieką panów:

L. M. de Bigouze, głównego dyrektora Campagne financière, Księcia Adama Wisniewskiego, i

Księcia de Melfort, * Margrabiego de Bethisy, * * * byłego para Francji, Jenerała Barona de Boyer, C. *

życzy sobie celem rozprzedaży swych win REPREZENTANTÓW w tych miastach, gdzie jego agencja nie jest jeszcze obsadzona. Towarzystwo składa się z kilku właścicieli winnic Girony i ręczy za wszystkie swoje wyroby, przyjmując je napowrót za prostem oświadczeniem, iż takowe dla kupujących nie są odpowiednie.

Łaskawe oferty odpłatnie z poleceniami należy przesyłać pod adresem dyrektora MICHEL de GROUSSEAU 16 Quai des Chartons Bordeaux. (M 4200 Z) (1397)



Posiadłość ziemska

niedaleko Krakowa, w ślicznej górzystej okolicy, z bardzo eleganckim domem mieszkalnym na suterrenach i ładnym ogrodem, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość pod lit. S. S. poste rest. Liszki. (1413-4-4)

Der persönliche Schutz.

Rada dla mężczyzn wszelkiego wieku, pomoc

w osłabieniach

35 wydanie, 232 str. z 60 anatomicznymi rycinami na stali rytymi, w kopercie zapieczętowane. Originalne wydanie przez Laurentiusa.

Sprawdzać można przez każdą księgarnię, w Krakowie przez pp. Silber & Selenek, tudzież od autora Hohentauern w Lipsku. Cena złr. 2-30. (1003-18-20)

Prawdziwe Pigulki Morisona.

Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków oczyszczających i przeczyszczających krew we wszelkich schorzeniach złego przytomu, nadto w złościach, liszajach, wyznaczkach skórnych i zepocieniu krwi. (20-51-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand. — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Bzynie alchemii i w aptece W. Redyka.

KANTOR WYMIANY

pieniędzy i papierów publicznych podpisanego, podejmuje się pośredniczenia przy uzyskaniu nowych arkuszy Kuponów do Listów Zastawnych 4% I. i II. seryi Towarzystwa Kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego, odnośnie do ogłoszenia Dyrekcyi w Warszawie z dnia 31 Maja r. b. do L. 5093 za miernym wynagrodzeniem. (1512-2-3)

Tadeusz Tarasiewicz.

APTEKA „POD GWIAZDĄ”

Konstantego Wisniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej

utrzymuje na składzie

Wody mineralne

tak krajowe jak i zagraniczne. (1433-1-)

Meble i inne ruchomości są

do sprzedania w ogrodzie Strzeleckim w restauracji na pierwszym piętrze. (1541-3-3)

Do sprzedania

każdego czasu klacz wierzchowa pochodzenia wschodniego, złotokasztanowata, mająca lat sześć, na wystawie chowu koni nagrodzona. Bliższa wiadomość przy ulicy Szpitalnej w domu pod L. 394. (1560-2-3)

Obicia pokojowe

francuskie, angielskie i krajowe, oraz

Story do okien

otrzymaliśmy świeży transport i polecamy takowe po cenach umiarkowanych.

HANDEL PAPIERU

Kutrzeba i Murczyński

dawniej F. Friedlein w KRAKOWIE.

Na prowincye posyłamy wzory. (1248-1-1)

Obicia pokojowe

francuskie, angielskie i krajowe, oraz

Story do okien

otrzymaliśmy świeży transport i polecamy takowe po cenach umiarkowanych.

HANDEL PAPIERU

Kutrzeba i Murczyński

dawniej F. Friedlein w KRAKOWIE.

Na prowincye posyłamy wzory. (1248-1-1)

Obicia pokojowe

francuskie, angielskie i krajowe, oraz

Story do okien

otrzymaliśmy świeży transport i polecamy takowe po cenach umiarkowanych.

HANDEL PAPIERU

Kutrzeba i Murczyński

dawniej F. Friedlein w KRAKOWIE.

Na prowincye pos